

Alicja Nagórko

Uniwersytet Humboldtów

Berlin

Czy grozi nam zanik poczucia *sacrum*? Sekularyzacja polszczyzny na tle języków sąsiadów

1. Co to jest sekularyzacja?
2. Język religijny
3. Projekt słownika online „Sacrum und Profanum. Religiöse Lexik in der Allgemeinsprache (Deutsch, Polnisch, Slowakisch, Tschechisch)“
4. Religijne słowa kluczowe (»key words«)
 - 4.1. Hasło HIMMEL/ NIEBO/ NEBO/ NEBE
 - 4.2. Hasło ANTICHRIST/ ANTYCHRYST/ ANTIKRIST
5. Uwagi końcowe

1. Co to jest sekularyzacja?

Rodzimym odpowiednikiem dla międzynarodowych terminów *sekularyzacja* albo *laicyzacja* jest *zeświecczenie*. Bazę dla *sekularyzacji* stanowi przymiotnik *saecularis* ‘świecki’. Pochodzi on z kolei od *saeculum* ‘wiek, stulecie’, znanego z liturgicznej formuły *in saecula saeculorum* ‘na wieki wieków’. To skojarzenie, znane jeszcze wiernym pamiętającym mszę łacińską, może być mylące i prowadzić niekiedy do utożsamiania sekularyzacji z sakralizacją. (Sprzyja temu brzmieniowa bliskość obu określeń.) Tak więc już na wstępie musimy zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo mylenia pojęć ze strony laików – i tu znowu słowo *laik* co innego oznacza w języku kościelnym (‘osoba świecka’), co innego zaś potocznie (‘ignorant nieznający się na jakiejś kwestii’). Jak doszło do ewolucji znaczenia, która od *saeculum* doprowadziła do *sekularyzacji*? Otóż *saeculum* jako nazwa okresu czasu kojarzy się nam z doczesnością, a więc z tym światem (trwającym czasowo, „do czasu”), który stoi w opozycji do wieczności, a więc rzeczywistości pozaziemskiej.

W prawie kanonicznym termin *sekularyzacja* oznacza jak wiadomo powrót osoby zakonnej do stanu świeckiego (*Wörterbuch des Christentums*, Orbis Verlag, Düsseldorf 1988: 1108). Historycznie rozumie się przez to proces rozdziału kościoła i państwa, rozpoczęty gwałtownie

przez rewolucję francuską, która rozwiązała klasztory i dokonała nacjonalizacji dóbr kościelnych (konstytucja regulująca status kleru *Constitution civile du clergé* z 12.7.1790 r. uczyniła z księży urzędników państwowych; napięte stosunki z Watykanem uregulował konkordat podpisany przez Napoleona w r. 1801). Zapoczątkowane przez rewolucję francuską wypieranie religii z życia publicznego do sfery prywatnej jest oceniane jako dechrystianizacja i przez wielu inkryminowane. Inni widzą w tym nie tylko nieuchronny trybut nowoczesności, ale też rozdział ołtarza i tronu oceniają jako ozdrowieńczy dla prawdziwej religijności. Sekularyzacja w szerokim sensie dokonuje się także w samym języku, co nas tu będzie szczególnie interesować: jest to przenoszenie leksyki pierwotnie religijnej do domen świeckich, tj. języka potocznego, języka prasy, publicystyki, beletrystyki itp. Zjawisko to ma zresztą swoje drugie dno, obserwowane jako (re)sakralizacja lub religiopodobne sposoby mówienia. Językoznawstwo jest tu nieco w tyle za badaczami literatury i kultury, którzy zajmowali się sekularyzacją, ale i resakralizacją w dziełach literackich (ukuto nawet termin „Nachleben der Religionen“, odnosząc go do wykorzystywania symboli i znaczeń religijnych w rzeczywistości pozareligijnej, co nie ma charakteru konfesyjnego, ale odwołuje się jednak w taki czy inny sposób do chrześcijaństwa – por. M. Tremml, D. Weidner (red.), *Nachleben der Religionen. Kulturwissenschaftliche Untersuchungen zur Dialektik der Säkularisierung*, München 2007).

W tym miejscu czuję się winna wyjaśnienia, dlaczego zajęłam się akurat tym zjawiskiem. Czy badacz aby nie przyczynia się do jego wzmocnienia, a tym samym do kurczenia się sfery religijnej w naszym życiu, co dla ludzi wierzących jest traumą? Teolingwistyka, dyscyplina, jaka powstała w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku na styku teologii i językoznawstwa, jak dotąd raczej unika tego problemu. W literaturze znaleźć można tylko wzmianki, że coś takiego istnieje i prowadzi do zaniku poczucia sacrum. Powiada się, że sprzyja temu rozwój nowych form komunikacji, przede wszystkim mediów masowych i Internetu, a także płytkiej, materialistycznej kultury konsumpcyjnej (wykorzystującej np. motywy religijne w reklamie na zasadzie *Religion sells* – por. www.glauben-und-kaufen.de). Wszystko to prawda. A skoro tak, to czy zamykanie oczu na obiektywne procesy dziejące się wokół nas doprowadzi do ich anulowania? Pokusa odwracania się od świata jest przejawem pesymizmu, a nawet negacji rzeczywistości, co jest chrześcijaństwu z gruntu obce. Najbardziej obawiam się zaniku refleksji, skostnienia, nadmiernej rytualizacji przeradzającej się w rutynę. Wszystko to grozi uwiędnięciem naszej komunikacji językowej, także z Bogiem.

Specyficznie ludzki głód sacrum mimo wszystko pozostaje. Oto przykład: w roku 2004 wystąpiło z kościoła w Austrii ponad 50 000 katolików (stało się to po ujawnieniu skandalu w seminarium duchownym w St. Pölten). Zarazem wyniki badań ankietowych w tym kraju wskazują, że liczba osób deklarujących się jako wierzące w dziesięciolecie poprzedzającym badania wzrosła z 77% do 83% (Schlagbauer 2006: 13).

2. Język religijny

Trudno jest zdefiniować język religijny. Zaczniemy zatem poglądowo od fragmentu prozy – jest to polski przekład antyutopii¹ Tatiany Tolstoj „Kyś” (2004: 231-232) w kongenialnym tłumaczeniu Jerzego Czecha:

„(...) Wiecie, ilem ja książek przeczytał? Ilem przepisał?!

– A choćby i tysiąc...

– Więcej!

– ... choćby i tysiąc, to bez znaczenia, bo czytać w istocie rzeczy nie umiesz. Książka ci nie daje pożytku, to pusty szelest tylko, zbiór liter. Życiowego, życiowego abecadła nie znasz!

Benedykt zaniemówił. Nie widział, co powiedzieć. Takie łgarstwo w żywe oczy, tak wprost ci mówią: ty to nie ty, nie Benedykt i na bożym świecie nie żyjesz i ... no już nie wiem co.

– Aleście powiedzieli... Jak to? Abecadło... „a”..., „se”..., „em”, „fe” też...

– Są też i „ef”, i „fita”, i „jać”, „izyca”, są też pojęcia dla ciebie niedostępne: **delikatność, współczucie, wielkoduszność...**

– *Prawa jednostki* – wserniczył się Lew Lwowicz, z dysydemtów.

– **Uczciwość, sprawiedliwość, czujność duchowa...**

– *Wolność słowa, wolność druku, wolność zgromadzeń* – to Lew Lwowicz.

– **Pomoc wzajemna, szacunek dla drugiego człowieka. Ofiarności...**”

Zwykło się mówić o *języku religijnym*, choć nie jest to jakiś odrębny byt stojący poza polszczyzną ogólną, za której pomocą porozumiewamy się na co dzień. Jest to raczej pewien styl mówienia czy inaczej dyskursu. I tak w powyższym cytacie krzyżują się dwa style: tojstojowski, odwołujący się do cnót chrześcijańskich (słowa wytłuszczone, zaznaczone na

¹ Sam ten gatunek literacki można by też nazwać *apokalipsą*. Pierwotnie był to jak wiemy gatunek biblijny: *Objawienie Św. Jana*, apokaliptyczne fragmenty w *Księdze Izajasza* i *Księdze Daniela*. Literatura piękna i

niebiesko), oraz styl ideologiczny, demokratyczno-obywatelski (słowa wyróżnione kursywą i kolorem czerwonym). Język religijny charakteryzuje się nie tyle własną gramatyką, ile słownictwem i frazeologią, a także regułami doboru środków zwanymi stylistyką. Reprezentuje on tzw. styl wysoki, z charakterystycznym dla niego typem obrazowania, metaforyką, rytmem zdaniowym, kliszami składniowymi itp. W zakresie słownictwa może chodzić o różną rangę poszczególnych elementów znaczeniowych, podczas gdy ten sam wyraz używany jest zarówno potocznie jak i w tekstach sakralnych. Porównajmy choćby definicje podstawowego znaczenia wyrazu *krzyż* w „Słowniku staropolskim”: 1. ‘rodzaj szubienicy (mowa głównie o tej, na której umarł Chrystus)’ oraz w „Słowniku najstarszej polskiej terminologii chrześcijańskiej (do roku 1500)”: 1. ‘narzędzie śmierci Chrystusa’... (Karpluk 1997: 106 – pomijam tu wieloznaczność samego hasła, która stanowi niemały problem dla naszych badań). W tym pierwszym *krzyż* rozumiany jest ogólnie, a śmierć Chrystusa na nim jest tylko najbardziej znanym przykładem. W tym drugim *krzyż* Chrystusowy staje się jednostkową nazwą własną.

Jeśli chodzi o polszczyznę pisaną, to jej odmiana religijna jest najstarsza, bowiem do najwcześniejszych zabytków języka polskiego należą właśnie teksty religijne: *Bogurodzica* (XIII w.), *Kazania świętokrzyskie* (XIV w.), *Psalterz puławski* i *Biblia szarospatacka* (z XV w.), apokryficzne *Rozmyślanie przemyskie* i wiele innych. Dawność tej odmiany sprawia, że w języku religijnym zachowało się wiele archaizmów – zarówno leksykalnych, jak i gramatycznych (por. Im *niebiosa* od *niebo*, używana tylko w znaczeniu religijnym; rozkaznik *bądź Twoja wola* z „Ojcze nasz” – dziś powiedzielibyśmy *niech będzie Twoja wola* itp). Wymienione tytuły wskazują ponadto, że ów język religijny rozpada się na wiele gatunków: Biblia, będąca sama w sobie zbiorem gatunków literackich, pieśń Maryjna, kazanie, apokryf. Współcześnie językoznawcy proponują podział oficjalnej komunikacji religijnej na **rytualną** (formuły liturgiczne, spowiedź, modlitwa, błogosławieństwo), **dydaktyczną** (katecheza, kaznodziejstwo²), **literacką** (np. poezja i proza religijna), **publicystyczną** (media religijne) oraz **użytkową** (np. informacje duszpasterskie, urzędowe teksty kościelne) – por. Eliza Grzelak 2005: 43. Granice między nimi pozostają jednak płynne. Istotna jest przy tym postawa samych użytkowników języka, ich intencje (nazywa się to siłą illokucyjną wypowiedzi, dla wierzących będzie to rama *Credo...*) I tak Biblia postrzegana jest przez

kultura masowa chętnie epatują wizjami końca świata, jednak ich katastrofizm nie pozostawia miejsca na nadzieję zbawienia, która jest wszak obecna w chrześcijańskiej apokalipsie.

² Eliza Grzelak (2005: 44) zalicza kazanie do tekstów liturgicznych, a więc rytualnych.

jednych jako dokument wiary, jako *Pismo Święte*, przez innych po prostu jako dzieło literackie należące do światowego skarbcza kultury (por. Hansen 1995: 18)³

I rzeczywiście Biblia jest kopalnią cytatów, skrzydlatych słów, matryc zdaniowych, których użycie może manifestować po prostu czyjaś wiedzę humanistyczną, niekoniecznie postawę wiary. Często są nawiązania do Biblii, które nazywa się intertekstualnymi. Oto stosunkowo świeży przykład: biuro rzeczniczki ds. kobiet Uniwersytetu Humboldtów rozesłało zaproszenie do udziału w walnym zebraniu kobiet w dniu 8 marca 2010; zostało ono opatrzone mottem:

„Die Frau lebt nicht vom Mann allein“

Jest to czytelna aluzja do słów Jezusa (Mt 4,4; Łk 4,4: „*Nie samym chlebem żyje człowiek...*“, w przekładzie Luthra Mt. 4,4 „*Der Mensch lebt nicht vom Brot allein, sondern von einem jeglichen Wort, das durch den Mund Gottes geht*“) W Polsce Dzień Kobiet ósmego marca uznawany jest na ogół za relikw minionej epoki, która była niechętna religii. Stylizacja niemieckiego zaproszenia mogłaby być odebrana przez Polkę niemal jako bluźnierstwo, choć pewnym usprawiedliwieniem jest ta okoliczność, że zebranie odbywało się w kościele (jak można się domyślać, berlińskie świątynie służą nie tylko do sprawowania kultu religijnego). Niemka dopatry się w takim zaproszeniu subtelnej krytyki biblijnego patriarchalizmu, bowiem feministyczna teologia jest tam obecna w dyskursie publicznym.

Przy całej ciągłości tradycji język religijny podlega stale zmianom. Zmienia się bowiem nasza religijna wrażliwość i obraz Boga, jaki nam się jawi. Na przykład rzadko używa się dziś słów *pokuta* albo *biczować się* – są one obciążone pewnym semantycznym balastem niepasującym do naszej epoki. Mówimy raczej *sakrament pojednania*, a nie *sakrament pokuty*, w nowych przekładach ewangelii jest *Nawracajcie się...*, a nie *Czyńcie pokutę...* Wskazuje to na przesunięcie akcentu z motywu ‘kary’ na motyw ‘bliskości’ i ‘jedności’ z Bogiem miłującym, a nie karzącym. Czasownik *pokutować* ma dziś bezosobowe znaczenie ‘trwać jako przeżytek’, por. *Pokutuje opinia/ Pokutuje w nas brak zaufania do władzy* (ISJP) Archaizmami są *sznur pokutny*, *worek pokutny*, *szaty pokutnicze* (por. Minikowska 1987: 65).

³ Czyni się też rozróżnienie między przedmiotową **religią** (doktryna religijna, oddawanie kultu, organizacja) i podmiotową **wiarą** (przeżycie religijne). Religia jest rzecz jasna terminem szerszym od chrześcijaństwa. Współcześnie nawet wierzenia uznawane kiedyś za pogańskie niektórzy językoznawcy określają jako religię, pisząc np. o przedchrześcijańskiej religii Praslówian – por. Leszek Moszyński, *Die vorchristliche Religion der Slaven im Lichte der slavischen Sprachwissenschaft*, Köln – Weimar – Wien 1992.

W języku czeskim i słowackim *pokuta*, podobnie jak niem. *Geldbuße/ Bußgeld*, ma tylko świeckie znaczenie ‘kara (w szczególności kara pieniężna, grzywna)’. Sens religijny oddaje w czeskim starocerkiewnosłowiańskie z pochodzenia *pokáni*, w słowackim *pokánie* (gr. *metánoia*, w starszej polszczyźnie *pokajanie*). Dla historyków języka jest zagadką, czy religijne znaczenie *pokuty* (w średniowieczu także w języku polskim jeszcze ‘kara, opłata sądowa’ – por. *pokutne* ‘odszkodowanie pieniężne za krzywdę moralną’) rozwinęło się tylko pod wpływem niem. *Buße*, czy też w staroczeskim *pokuta* mogła jeszcze rywalizować z *pokanie* ‘pokajanie’, a polszczyzna przejęła dwuznaczny wyraz *pokuta*, zachowując oba znaczenia⁴.

Również słowo *biczować się* brzmi dziś dla wielu podejrzanie. W Ewangeliach jest mowa o ubiczowaniu Jezusa (Mt 27,26; Mk 15,15; ale już Łk. 23,16: *Każę Go więc wychłostać i uwolnię* – Biblia Tysiąclecia), natomiast *samobiczowanie* jako współczesna praktyka religijna budzi nieufność. Niech za przykład posłuży nam fragment wywiadu z arcybiskupem lubelskim, prof. Józefem Życińskim (GW nr. 78/ 2010: 23):

„Ostatnio rozgrzała opinię publiczną informacja, że papież [Jan Paweł II – A.N.] **biczował się** paskiem od spodni. (...) – Że to nie jest religijność na nasze czasy? Proszę pamiętać, że to tradycja, która w Kościele była żywa przez wieki, i mam wrażenie, że nasze odejście od niej wiąże się z innymi formami nieuświadomionych umartwień, które sobie narzucamy, gdy do 4 rano siedzimy w lokalu albo niszczymy zdrowie narkotykami. Takie zachowania są dużo bardziej szkodliwe niż **biczowanie**. Ale wyrazem pewnych konwenansów kulturowych jest złe mówienie o biczowaniu... (podkr. A.N.)”

A przecież w tym umartwieniu ciała nie chodzi o aspekt medyczny, na który zwraca uwagę arcybiskup. Nie czuję się jednak kompetentna, by wypowiadać się na temat samej praktyki – za lub przeciw. Uproszczeniem byłoby też wskazywanie palcem na dominującą kulturę przyjemności jako powód niezrozumienia tej chrześcijańskiej tradycji. Faktem jest, że wyraz *biczować się/ biczowanie* staje się historyzmem używanym, gdy mowa o przeszłości. Jego odpowiednik w języku niemieckim *geißeln/ Geißeln* nabrał znaczenia metaforycznego ‘krytykować coś/ kogoś w ostrych słowach’ – podobnie jak pol. *smagać* (kogoś) *batem* albo *słowami/ szyderstwem* itp. Dalszą ewolucję czasownika *biczować (się)* trudno jest

⁴ Zagadką dla historyków języka jest też pytanie, co było starsze w języku polskim: terminologia i pojęcia prawnicze czy terminologia religijna? Wiadomo np., że słowiańska *klątwa* odpowiadała w praktyce sądowej ‘przysiędze’, a zamiast dotykania przedmiotów gwarancyjnych wprowadzono przysięgę na relikwie lub Pismo św. (Karpluk 1997: 110-111) – por. też M. Żurowski, hasło *Prawo kanoniczne* w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. IV, Wrocław 1970-1972.

przewidzieć. Krótka wizyta na forach internetowych pokazuje jednak, że i w polszczyźnie chodzi o akty mowy, a biczem stają się wypowiedziane słowa, por.:

„Wtedy cały naród przy dźwiękach Szopena będzie sypał sobie głowę popiołem, a Putin z Miedwiediewem będą się **biczować** na Placu Czerwonym. Może zadowolili to choć część Polaków. Bez tego ani rusz!” (Interia.pl.)

Cytat pokazuje też wyraźnie, że leksyka religijna przeniesiona do sfery świeckiej – tu do polityki – używana jest cytatowo, w cudzysłowie, nierzadko z ironicznym dystansem, albo metaforycznie. Często powtarzające się użycia tego typu prowadzą w końcu do wieloznaczności, którą musi odnotować słownik języka polskiego. Takimi utrwalonymi metaforami są na przykład:

- *anioł* w zn. ‘człowiek wielkiej dobroci i cierpliwości’, albo ‘ktoś – najczęściej kobieta – zjawiskowo piękny’ (por. ISJP)
- *anioł stróż* ironicznie w zn. ‘tajny agent’ albo ‘osoba, która się kimś zaopiekowała’
- *chrzczyć* ironicznie ‘rozcieńczać wodą, rozwadniać’, *chrzczony* ‘rozwodniony’, np. *chrzczone mleko* (podobnie w języku słowackim, por. słow. *krstit’* ‘riediť’ vodou’, np. *krstit’ víno* – „Krátky slovník slovenského jazyka“)

Mamy tu do czynienia z metaforyczną sekularyzacją. W Niemczech daleko posunięty proces zeświecczenia dotknął wyrazów *Sünde/ grzech* i *Sünder/ grzesznik*. Gdyby brać pod uwagę złożenia z członem *-sünder*, do najczęstszych ‘grzechów’, o których się mówi, należałoby zaliczyć w kolejności: wykroczenia drogowe, uszkodzenie środowiska przyrodniczego i branie używek – por. tab. 1:

Tab. 1. Niemieckie złożenia z członem *-sünder*⁵

wykroczenia drogowe	środowisko	używki
Geschwindigkeitssünder	Abfallsünder	Alkohol-/Alkosünder
Lichtsünder	Abgassünder	Cannabissünder
Mautsünder	Biomüllsünder	Dopingsünder
Parksünder	CO2-Sünder	Drogensünder
Pickerlsünder	Kehrrichtsünder	EPO-Sünder
Promillesünder	Klimasünder	Kokainsünder
Rotsünder	Lichtsünder	Nikotinsünder

⁵ Zestawienie: Sebastian Kiraga, doktorant HU.

Temposünder	Müllsünder	
Überholsünder	Ökosünder	
Verkehrssünder	Umweltsünder	
Vignettensünder		

Trzeba przyznać, że większość podobnych wykroczeń chrześcijanin uznalby za grzechy, które wyznaje się na spowiedzi. Jednak nie chodzi tu wcale o chrześcijański rachunek sumienia. Są to określenia spotykane w prasie, w raportach policyjnych, w mediach elektronicznych itp., a więc w całkowicie laickim kontekście.

Czeski badacz Karel Komárek (2004: 21) zauważa, że czeskie słowo *hřích* zawęziło swoje znaczenie do sfery seksualnej, tak jak by inne rodzaje grzechu nie istniały. Częściowo winę za ten stan rzeczy ponoszą księża, którzy w kazaniach, katechezie itp. w niekontrolowanym popędzie płciowym widzieli główne źródło grzechu. Stąd często w języku religijnym używano określeń *hřešit*, *hřích* zamiast *smilstvo/ rozwiązłość* lub *cizoložství/ cudzołóstwo*. W potocznej czeszczyźnie mówi się *dům hřichu/ dom publiczny, ta žena by stála za hřích* (pol. *kobieta grzechu warta*). Ta zmiana w rozumieniu ważnego pojęcia teologicznego dała niektórym teologom asumpt do zastępowania wyrazu *hřích* przez *chyba/ błąd, omyl/ omyłka* lub nawet *problém*. W takim podejściu odbija się charakterystyczne dla naszych czasów utożsamianie spowiedzi z kozetką psychoanalityka.

Chcemy tego czy nie – język stale się zmienia. Wielu z nas jest przywiązanych do przekładu Biblii dokonanej przez Jakuba Wujka. Czy jest on jednak jeszcze zrozumiały? I tak cytat:

„Przypatrzcie się **ptakom w powietrzu**: nie sieją ani nie znają i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi.” (Mt 6,26)

zawiera u Jakuba Wujka frazem ***ptakom niebieskim***. Wiemy, co się stało z tym wyrażeniem w języku ogólnym. Nabrało ono negatywnego znaczenia ‘ktoś, kto żyje kosztem innych, utrzymuje się z podejrzanych źródeł’. Przymiotnik *niebieski* nie jest już prymarnie odnoszony do *nieba* – w tym sensie wyparł go przymiotnik *niebiański*. Użytkownicy współczesnej polszczyzny widzą w nim tylko określenie koloru, toteż można sobie wyobrazić, że w wyobrażeniu przynajmniej niektórych mówiących po polsku *ptaki niebieskie* to rodzaj jakichś fantastycznych papug.

Frazy biblijne nazywa się **biblizmami** – stanowią one pokaźną część całego zasobu frazeologii. W tym przypadku mówi się nawet o „skrzydlatych słowach”, po grecku *épea*

pteróenta, ponieważ nie są one w przeciwieństwie do zwykłej frazeologii anonimowe, stanowią rodzaj cytatów, znane jest bowiem ich źródło (autor). Czy na pewno znane? Tu mogą powstać wątpliwości, nie należy bowiem zapominać o długim łańcuchu tłumaczy-pośredników. W polskich, czeskich i słowackich przekładach Biblii znajdziemy na przykład wyrażenia *arka Noego/ Noemova archa*⁶ i *arka Przymierza/ archa úmluvy/ archa zmluvy*, oba z członem *arka* (lub pod wpływem niemieckim *archa* – także jeszcze w staropolszczyźnie). W niemieckiej Biblii Luthra występuje natomiast *Arche Noah* i *Bundeslade* – dwa zupełnie różne, pozbawione części wspólnej określenia. Pierwowzorem dla słowiańskich tłumaczy była Vulgata, a więc św. Hieronim, który hebrajskie słowa *tebah* (*taw-bah*)⁷ i *Aron* (*kodesh*) oddał łacińskim *arca* ‘skrzynia’. Pytanie, czy także użytkownicy języka tworzą na tej podstawie jeden koncept pasujący do tak różnych obiektów? Jeden to rodzaj statku, drugi – skrzyni. Można im jednak przypisać nietrywialne cechy wspólne, bo także *arka przymierza* była zbudowana z drewna, jako ‘środek transportu’: miała drążki po obu bokach do przenoszenia jej (Wj 25,13-15)⁸. Ogólnie powiedzieć jednak trzeba, że sam rzeczownik *arka* bez precyzujących przydawek rozumiany jest w duchu *Arche Noah*⁹. Jest to częsta nazwa własna dla schronisk dla zwierząt, azylu dla bezdomnych itp., spotykana w Polsce i w krajach ościennych – symbol, po który chętnie sięgają obrońcy zwierząt i ekolodzy.

Podobnym symbolem stał się *gołąbek pokoju/ Friedenstaube*. Wyrażenie to nie należy do skrzydlatych słów, bo nie znajdziemy dokładnie takiego cytatu w Biblii. Jest to jednak nawiązanie do historii biblijnej: po ustaniu potopu Noe wypuszczał ptaki na zwiad – najpierw kruka, a potem trzykrotnie gołębicę – ta przyniosła za drugim razem świeży listek z drzewa oliwnego: był to już znak, że wody potopu opadły (Rdz. 8,11). Ciekawe, że w tekście polskim, czeskim i słowackim występuje żeńska forma *gołębica/ holubice*. W polszczyźnie XVI w. frekwencja *gołębicy* (87) i *gołębia* (116) były sobie niemal równe. Nawet jeśli ów frazeologizm nie jest skrzydlatym słowem, to jest on motywowany przez obrazowanie biblijne. Gołąbka pokoju wyobrażamy sobie z gałązką oliwną w dziobie, jak na słynnym rysunku Pabla Picassa (powstał w roku 1948 we Wrocławiu albo w 1949 w Paryżu). Sama gałązka też symbolizuje pokój, stąd jej obecność na fladze ONZ (widać ją też na fladze

⁶ Starsze *korab*, por. też słowackie *Noemov koráb*.

⁷ *tebah* pojawia się w Starym Testamencie: jako nazwa *arki Noego*, jak i kosza, w którym znaleziono w rzece małego Mojżesza.

⁸ *Arka przymierza* jest w polszczyźnie rozumiana za Mickiewiczem jako coś, co łączy przeszłość z teraźniejszością: *O wieści gminna! ty arko przymierza/ Mędzy dawnymi i młodszymi laty* (Konrad Wallenrod, wersy 851-852). Są to już nawarstwienia typowe dla kultury narodowej, a więc lokalne.

⁹ Wyjątek stanowiłby tu tytuł filmu Stevena Spielberga z bohaterem Indianą Jonesem „Poszukiwacze zaginionej arki” (1981), gdzie chodzi o ‘arkę przymierza’.

podzielonego Cypru). Jest to dobry przykład sekularyzacji, bo nie wszyscy ludzie są świadomi pochodzenia tej symboliki. Z tej samej opowieści biblijnej pochodzi też symbol tęczy (*luk* w Biblii Tysiąclecia), która się ukazała na obłokach po potopie na znak przymierza, jakie Bóg zawarł z każdą żywą istotą (Rdz. 9,13-17). Dodać trzeba, że do tej tęczy właśnie nawiązują obecnie ruchy gejowskie.

Odwołujących się do Biblii związków frazeologicznych, które nie mają charakteru skrzydlatych słów, a jednak uchodzą za biblizmy, jest dużo więcej. Są one kalkowane przez różne języki tzw. ligi europejskiej, stanowią nawet jej rozpoznawalny wyróżnik.

3. Projekt słownikowy

W Instytucie Sławistyki Uniwersytetu Humboldtów grupa młodych badaczy (troje doktorantów i troje studentów oraz etatowi pracownicy Katedry Języków Zachodniosłowiańskich plus zapraszeni goście) pracuje nad projektem słownika online „*Sacrum und Profanum. Religiöse Lexik in der Allgemeinsprache (Deutsch, Polnisch, Slowakisch, Tschechisch)*“. Prace te – finansowane przez Deutsche Forschungsgemeinschaft – rozpoczęto w październiku 2009 roku. Celem projektu jest opis przemian, jakim podlega we współczesnym świecie leksyka tradycyjnie religijna. W polu obserwacji znalazł się nie jeden partykularny język, lecz cały środkowoeuropejski areał językowo-kulturowy na pograniczu germańsko-słowiańskim. Granice polityczne nie stanowią bowiem jakiejś nieprzenikalnej bariery. Zarazem pragniemy szukać odpowiedzi na pytanie, czy dawne, tradycyjne związki kulturowe na tym obszarze są jeszcze widoczne w epoce globalizacji oraz wszechogarniającego wpływu kultury masowej i reklamy, jednakowych pod każdą szerokością geograficzną? Chrześcijaństwo przyszło do Polski z Zachodu (czytaj: z Niemiec) za pośrednictwem czeskim. Tak było tysiąc lat temu. Dzisiaj można zadawać pytanie, czy ten przekazany przez tradycję religijny obraz świata jest jeszcze odczuwany jako taki przez użytkowników języka? Czy istnieje związek między religijnością a religijnym obrazem świata utrwalonym w języku i przekazywanym z pokolenia na pokolenie? Społeczeństwa Czech i Niemiec wschodnich są dziś w istocie areligijne. Polacy i Słowacy przeżywają okres gwałtownej modernizacji. Czy jej ceną ma być także sekularyzacja?

Na podstawie analiz korpusów językowych, dostępnych w formie elektronicznych baz danych dla poszczególnych języków, próbujemy śledzić przemiany w sposobie użycia leksyki religijnej, której definicja w poprzednim paragrafie okazała się tak trudna. Z jednotomowych słowników objaśniających wyekscerpowaliśmy dla każdego z języków po około 500 haseł,

które mają przynajmniej jedno znaczenie religijne, odznaczają się więc ambiwalencją typu znaczenie ‘sakralne’ – znaczenie ‘świeckie’. Istotne jest przy tym, że należą one do języka ogólnego, a nie do terminologii teologicznej. Na początek zdecydowaliśmy się wybrać pewien dużo mniejszy zasób tzw. słów kluczowych, które jako pierwsze mają zostać poddane analizie. Symbolizują one ważne pojęcia, które przeciętnemu użytkownikowi języka powinny kojarzyć się ze sferą sacrum – niekoniecznie w rozumieniu tylko chrześcijańskim. Słowa te są zarazem obecne w języku obiegowym, używa się ich na co dzień, nie zawsze zdając sobie sprawę i ich religijnych konotacji.

4. Religijne słowa kluczowe

Owa lista słów-kluczy jest do pewnego stopnia arbitralna, bowiem jej objętość zależy od możliwości badawczych zespołu i czasowego horyzontu projektu. Przyjeliśmy, że w ramach zaplanowanych na trzy lata prac możliwe jest zbadanie i opis około pięćdziesięciu słów kluczowych. Za punkt wyjścia przyjęliśmy język niemiecki, który jest zarówno przedmiotem analizy porównawczej (rodzajem probierza, do którego porównujemy języki słowiańskie), jak i naszym metajęzykiem, bowiem całość jest opracowana po niemiecku. Wyjściowa lista haseł przedstawia się więc następująco – by nie zaciemniać obrazu, do słów niemieckich dodane zostały tu tylko ich polskie odpowiedniki, z pominięciem słowackich i czeskich:

Antichrist/ antychryst, Apokalypse/ apokalipsa, Arche Noah/ arka Noego, Beichten – Beichte/ spowiadać się - spowiedź, Buße/ pokuta, Christus/ Chrystus, Demut/ pokora, Engel/ anioł, Erlösen – Erlösung – Erlöser/ zbawić – zbawienie - Zbawiciel, ewig – Ewigkeit/ wieczny - wieczność, Fasten/ Post, Fegefeuer/ czyściec, Geißeln – Geißelung/ biczować - biczowanie, Geist/ duch, Gewissen – Gewissensspiegel/ sumienie – rachunek sumienia, Glauben – Glaube – Gläubige/ wierzyć – wiara – wierzący/ wierni, Gott – göttlich/ Bóg - boski, Guru/ guru, Heilig – das Heilige/ święty - świętość, Himmel/ niebo, Hölle/ piekło, Ikone/ ikona, Karma/ karma, Keuschheit / Reinheit/ czystość, kosher/ koszerny, Kreuz – Kruzifix/ krzyż, Kult/ kult, Märtyrer/ męczennik, Mekka, Messias/ Mesjasz, Nirvana/ nirwana, Opfer/ ofiara, Pate/ ojciec chrzestny, Paradies/ raj, Prophet – prophezeien/ prorok - prorokować, Satan/ szatan, Schuld – Schuldiger/ wina, Seele/ dusza, segnen – Segen/ błogosławić - błogosławieństwo, Sündigen – Sünde – Sünder/ grzeszyć – grzech - grzesznik, Taufen – Taufe/ chrzczyć - chrzest, Tempel/ świątynia, Teufel/ diabeł, Versuchung/ kuszenie, Wunder/ cud.

Z powyższej listy wybrałam tytułem ilustracji dwa przykłady, które reprezentują dwa różne typy leksyki, by pokazać, co nas w ich opisie interesuje. Jeden z nich to *niebo*, słow. *nebo*, czes. *nebe* – wyraz o etymologii rodzimej, bowiem uchodzi za dziedzictwo prasłowiańskie, ale i głębiej sięgając praindoeuropejskie (prasł. **nébo*, pie. **nebos* ‘obłok, mgła, przestworza’, por. niem. *Nebel/ mgła*). Historia tego wyrazu sięga więc czasów przedchrześcijańskich lub jak kto woli ma pogański rodowód. Również ich niemiecki odpowiednik *Himmel* (starowysokoniem. *himil*, średniowysokoniem. *Himel*) wywodzi się prawdopodobnie od praindoeuropejskiego rdzenia **kem-* ‘przy-/okrywać’ (por. Kluge 2002) i jest spokrewniony z nazwą *Hemd* ‘koszula’ (inna hipoteza dowodzi pokrewieństwa *Himmel* z *Hammer* ‘młotek’, bo oznaczało ono pierwotnie coś twardego, kamień). Tak więc w przypadku znaczenia religijnego mielibyśmy tu każdorazowo do czynienia ze znaczeniową adaptacją czy też neologizmem semantycznym, a więc ze znaczeniem wtórnym. Nie przeszkadza to jednak wiedzieć w nim ważne pojęcie metafizyczne.

Drugi przykład jest określeniem biblijnym, a więc prymarnie religijnym. Jest to internacjonalizm, wyraz zapożyczony przez wiele języków. Słowo *Antychryst* pojawia się dopiero w listach św. Jana: 1 J. 2,18-22; 4,3; 2 J. 7. Pochodzi ono od greckiego *antichristos*. Prefiks *anti-* może być rozumiany zarówno jako ‘przeciwko (Chrystusowi)’, jak i ‘zamiast (Chrystusa)’, czyli: albo przeciwnik albo fałszywy prorok, ktoś, kto się za Chrystusa podaje. Mimo że Antychryst jest kojarzony z Sądem Ostatecznym, wyraz ten nie występuje w *Apokalipsie Św. Jana*. Stamtąd jednak pochodzą obrazy, które są kojarzone z negatywną postacią końca czasów: Bestia (Ap 13,1), Wielka Nierządnicza (Ap 17,1), Smok (Ap 12,3), Fałszywy Prorok (Ap 20,10) – one to rozpały wyobraźnię nie tylko artystów, ale i zwykłych ludzi.

4.1. niem. **HIMMEL**, pol. **NIEBO**, słow. **NEBO**, cz. **NEBE**

Podstawowym i najstarszym profilem jest tu znaczenie **fizykalne** ‘Firmament’. Przestrzeń ta była jednak przedmiotem kultu w religiach politeistycznych, które utożsamiały astronomiczne niebo wraz ze słońcem, gwiazdami, piorunami itp. z nadnaturalnymi siłami boskimi. W wierzeniach ludowych i w języku potocznym do dziś wyobraża się *niebo* jako siedzibę Boga z przestworzami położonymi gdzieś wysoko na nami. Gagarin miał podobno po swoim locie w kosmos zdobyć się na prostoduszną krytykę religii – por. cytat: „„*Tygodnik Powszechny*”

wydrukował kiedyś Kisielowi taki dowcip. Wania do Griszy, którego przyłapał na bytności w cerkwi: - Coś ty, w zabobony wierzysz; przecież Boga nie ma! Grisza: - Jest. Wania: Gagarin był w kosmosie i mówi, że nie widział.” (Gazeta Wyborcza 38/ 2010: 21)

Wiele zwrotów i wyrażen z elementem *niebo* odznacza się pewną ambiwalencją, por. pol. *krzycheć wniobogłosy* i <coś> *woła o pomstę do nieba* ‘wyraz oburzenia na widok czyjegoś straszego uczynku’, analog. niem. <etwas> *schreit zum Himmel*, czes. <něco> *volá do nebe* – por.: *Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!* (Rdz. 4,10). Składnik znaczeniowy ‘znajdujący się wysoko ponad naszymi głowami’ jest zarazem pozytywnie oceniany jako ‘idealny’, ‘nieosiągalny’, stąd liczne użycia **wartościujące** wyrazu *niebo* i jego pochodnych – por. słow. *nebesky čistý*, niem. *himmlisch*₂ ‘niebiański – wspaniały’, pol. *niebianka*: *Kobieta puch marny, niebianka, cacko, rajy mieszkanka.*(Gabla: O kobiecie inaczej, Bydgoszcz 1999).

W języku niemieckim, czeskim i słowackim używa się metaforycznie odpowiedników *nieba* w zn. ‘Olimp dla najlepszych’, por. niem. *aufgehender Stern am umweltpolitischen Himmel der Union* [dosł. ‘wschodząca gwiazda na unijnym niebie ochrony środowiska’], cz. *zazářit jako hvězda na politickém nebi* [dosł. ‘zajaśnieć jak gwiazda na politycznym niebie’, tj. osiągnąć sukces jako polityk], *legendy hudebního nebe* [dosł. ‘legendy muzycznego nieba’], *první muž na odborovém nebi* [dosł. ‘pierwszy mężczyzna na związkowym niebie’].

Wszystkie badane języki znają **psychologiczny** profil znaczenia *nieba* jako ‘stanu wielkiego szczęścia, ekstazy’, por. hiperboliczne niem. *im sieb(en)ten Himmel sein*, pol. *być w siódmym niebie*, słow. *byť (ako) v siedmom nebi; cítiť sa v siedmom nebi*, czes. *být/ cítit se jako v sedmém nebi*. Do tego znaczenia nawiązuje reklama podkreślająca zmysłowy charakter szczęścia. Na przykład polska reklama serka philadelphia, w której anielica mówi: – **w niebie jest cudownie. Myślałam, że lepiej być nie może, aż odkryłam nowy serek śmietankowy philadelphia. Jego smak i kremowa konsystencja sprawiają, że nawet w niebie jest jeszcze piękniej.** Por. też niem. *Philadelphia – Himmlisch cremig! Diviniment crémeux!* Na Słowacji reklamuje się pralinki firmy Orion: „*Modré z neba*” (dosł. ‘błękit z nieba’), zarazem na stronie internetowej firmy widać zarys katedry, co nawiązuje do nieba w sensie eschatologicznym. Świetlista biel i błękit w podobych reklamach nawiązują zarówno do astronomicznego nieba, jak i do jego popularnych wyobrażeń religijnych.

W znaczeniu **religijnym** *niebo* to zarówno ‘siedziba Boga’, jak i metonimicznie sam ‘Bóg’, ‘Opatrzność’ (ciekawe, że w tych znaczeniach słowo to używane jest także w liczbie mnogiej). W języku potocznym utrwaliło się wiele zwrotów, których pierwotna religijna motywacja dziś już jest zatarta lub przynajmniej nie dla wszystkich czytelna, jak *dar(y) nieba/niebios*, niem. *Himmelsgabe*, *wola nieba*, czes. *vůle nebe*, *Wielkie nieba!*, niem. *Um Himmels Willen!*, czes. <někoho, něco> *seslalo samo nebe*, pol. <kogoś, coś> *niebo zsyła* itp. Błędnie dla polskiego ucha brzmią wykrzykniki używane jak przekleństwa i złorzeczenia, por. niem. *Himmel, Arsch und Wolkenbruch!*, *Himmel, Arsch und Zwirn!*, czes. *Himlhergot!* (zapożyczenie z niem.), słow. *nebesá!* Przekleństwa wiążą się z magiczną funkcją języka.

Nawet jeśli znaczenie religijne nie zostało wyparte, to nakłada się na nie inny sens – sekularny. I tak niem. *Himmelfahrt* jest nie tylko odpowiednikiem pol. *Wniebowstąpienie*¹⁰ i *Wniebowzięcie*, lecz także w języku wojskowym oznacza trudną akcję militarną, w domyśle: mogącą zakończyć się śmiercią. Żołnierze biorący udział w takiej akcji to *Himmelfahrtskommando*. W polskich korpusach tekstowych znaleźć można z kolei okazjonalne przykłady sekularyzacji tych starych złożeń, por. „16 XI. Schodzenie rano do kuchni i **wniebowstąpienie kolorystyczne**. Mieli rację w średniowieczu – diabeł jest czarny, piękno czerwone. Kolory są widzialnym zapachem rzeczy.” (M. Gretkowska: *Europejka*, 2004); „Podobny do diabła maszynista patrzył na to **wniebowzięcie** ze swojego okienka i czasem, jeśli miał dobry humor i zamknięty semafor, wypuszczał dodatkowe obłoki.” (A. Stasiuk: *Biały Kruk*, 1995)

Wszystko to sprawia, że teologom i kaznodziejom niełatwo przychodzi mówienie o niebie. Pewne sformułowania brzmią czasami dość infantylnie, jak w eufemistycznych określeniach czyjejś śmierci, por. czes. *odejít do nebička* (ze zdrobnieniem od *nebe* – *nebičko*, pol. **niebko*), niem. *in den Himmel eingehen/ kommen*, słow. *príst’ do neba*, pol. *pójść do nieba*. Takiego języka używamy w rozmowach z dziećmi, kiedy na przykład chcemy je oswoić ze śmiercią bliskich im osób, ma on więc swoistą aurę niepasującą do „poważnych” rozważań metafizycznych. Oto co piszą na ten temat niemieckie źródła: „*denn die Metapher H. ist zwar auch außerhalb des religiösen Kontextes weit verbreitet (Buchtitel, Lieder, Schlager, Redewendungen, Werbung), doch sind die Konnotationen so vielschichtig – z.T. sogar widersprüchlich –, daß die Verkündigung kaum daran anknüpfen kann – zumal vielfach theologisch inadäquate Assoziationen die Vorstellung v. H. prägen. In Schulbüchern u.*

Predigten wird desh. kaum direkt v. H. gesprochen. Statt dessen werden zunehmend die entspr. bibl. Bilder (Gastmahl, Stadt, Wohnungen usw.) aufgegriffen.“ (LTKK³, t.5, 1996: 120)

Te liczne konotacje, w jakie obrosło zarówno słowo *Himmel* jak i i jego innojęzyczne odpowiedniki, odkładały się w języku od wieków. Frazeologię tu przytaczaną słowniki rejestrują wszak od dawna. Obserwacja współczesnego materiału dostarcza natomiast danych na temat przesunięć znaczeniowych w czasach nam bliższych. Takim względnie nowym znaczeniem jest profil **ideologiczny**: *niebo* ‘utopijny system polityczno-społeczny, jaki miał zapanować na ziemi po zwycięstwie komunizmu albo postępu technicznego’. Tak nazywano zwykle *niebo komunistów* – nie przez nich samych, lecz przez przeciwników ideologicznych. Oto przykłady – poza polskim – zaczerpnięte z korpusów elektronicznych:

Czes.: *Gorbačovova perestrojka hledala ideologickou oporu v “pravém“ a nedeformovaném leninismu. Géníem zla, padlým andělem **komunistického nebe** a původcem odklonu od hluboce lidského leninismu byl podle Volkogonova právě Stalin.* [mamy tu też quasi-religijną frazę *padlý anděl komunistického nebe/ upadlý anioł komunistycznego nieba* – por. Ap 12,9];

Słow.: *„Putin s Medvedevom museli po návšteve šéfky americkej diplomacie v Pekingu znervózniť a Mao Ce-tung sa určite spokojne usmial v **komunistickom nebi**...“;*
Pol.: *„Ten etap – zrealizowanego komunizmu – jest miejscem świętym ze świętych dla wyznawców i nie wolno tam sięgać wzrokiem. Jest to **Niebo**.“* [„Die letzte Etappe, der verwirklichte Kommunismus, ist für seine Gläubigen ein heiliges Misterium, das kein Auge zu schauen sich unterstehen soll. Es ist der **Himmel**.“] (Cz. Miłosz „Zniewolony umysł“ 1953: 47, niem. „Verführtes Denken“ 1959: 48);

Niem.: *Nicht zu erkennen ist freilich, welches "postamerikanische Zeitalter" in den politischen **Himmel** steigen wird. Über jeden vernünftigen Zweifel erhaben ist nur dies: Soll die bisher übliche Idee von Fortschritt weiter gelten, damit jeder zweite Chinese und jeder zweite Inder sein Auto bekommt, dann wird dieser Fortschritt schon lange vor diesem **automobilisierten Paradies** im selbstverursachten Holocaust zugrunde gehen.*

W języku niemieckim można ponadto dostrzec profil **neopogański** albo **quasi-religijny** jako przejaw kultu zwierząt i wiary w ich życie pośmiertne, por. złożenia *Hundehimmel/ psie niebo*, *Katzenhimmel/ kocie niebo* jak w kondelencyjnym cytacie: *„Natürlich teilen wir mit Dir die Trauer über den Tod Deines Büsis Buddhie, das - wie wir dem "Blick" entnehmen -*

¹⁰ W dniu *Wniebowstąpienia (Himmelfahrt)* ludowa tradycja każe świętować suto zakrapiany dzień ojca

*nach 14 treuen Jahren an Deiner Seite in den ewigen **Katzenhimmel** abberufen wurde.*“ Wyraźnie religijna stylizacja tego cytatu (przymiotnik *ewig/ wieczny*, zwrot *in den ~himmel abgerufen/ wezwany do ~nieba*) sprawia wrażenie, że nadawca miał rzeczywiście intencję konsolacyjną a nie żartobliwą.

W języku niemieckim istnieje łatwość komponowania wyrazów, toteż złożenia typu ‘nazwa zwierzęcia’ + *-himmel* mogą powstawać niemal bez ograniczeń. Porównajmy: *„Das Methusalem-Gen läßt die winzigen Insekten um 35 Prozent länger leben, als ihr Schöpfer ihnen an Lebenszeit eigentlich mit auf den Weg gab. Statt nach 40 bis 60 Tagen in den **Insektenhimmel** aufzusteigen, waren die mit Methusalem-Genen ausgestatteten Tierchen nach 100 Tagen immer noch fröhlich am umherschwirren.*“ W przypadku *Insektenhimmel* nie chodzi o zwierzęta domowe, które obdarzamy przywiązaniem. Wyrażenie to brzmi ironiczno-żartobliwie.

W epoce Internetu ten quasi-religijny profil ma szansę upowszechnienia się i w innych językach. Łatwo się o tym przekonać, wpisując w wyszukiwarce Google hasła *psie niebo* lub *kocie niebo*. Wprawdzie narodowy korpus języka polskiego NKJP takich poświadczeń zawiera niewiele, to jednak na forach internetowych i w blogach znaleźć można ich mnóstwo.

4.2. niem. **ANTICHRIST**, pol. **ANTYCHRYST**, **antychryst** (hist. **Ancyhryst**, **Ancykrist**), słow., cz. **ANTIKRIST**, **antikrist** (pot. rzadk. **ancikrist**, dial. moraw. i słow. **anciáš**, **ancijáš**, **ancejáš**, **ancibél**)

Jak już powiedzieliśmy, jest to wyraz greckiego pochodzenia, etymologia jest więc tu wspólna. Tym, co uderza, jest wielość wariantów fonetycznych w języku słowackim, który jako stosunkowo młody język literacki zachował bogactwo gwarowe, oraz w sąsiadujących z nim dialektach morawskich. Świadczy to o tym, że wyraz ten musiał być częsty w żywej mowie. Hipotetycznie też do tej serii mógłby należeć pol. **ancymon(ek)**, jeśli by przyjąć możliwy wpływ jidisz, gdzie istnieje bliski mu formą i znaczeniem **assesponem** ‘impertynent, gagatek’ (Sugestię tę podsunęła mi prof. Ewa Geller). Hipotezy tej nie potwierdza jednak żaden słownik etymologiczny.

Antychryst może być pisany w językach słowiańskich dużą bądź małą literą w zależności od tego, czy jest rozumiany jako nazwa własna czy ogólna. Odznacza się on znaczeniową

(*Vaterstag*), co jest zupełnie świeckim zwyczajem, skutecznie wypierającym uroczystość religijną.

zmiennością, którą słowniki objaśniające traktują dość wybiórczo. Analiza użyc pokazuje, że można temu hasłu przypisać sześć różnych profili (tj. znaczeń), z czego tylko pierwsze dwa należą do języka religijnego tak jak go rozumiemy.

1 Profil **apokaliptyczny**: Antychryst jako przeciwnik Chrystusa, który będzie próbował przejąć władzę na ziemi na krótko przed paruzją – fałszywy prorok, zwiastun nadejścia Sądu Ostatecznego (1 J 2,18-22; 4,3; 2 J 7.)

To znaczenie religijne jest spotykane poza językiem religijnym także w literaturze pięknej, por. pol. *Przed dni wiele Góra Wiatrów, na wschód od miasta się wznosząca, gorzeć jakoby wieczorami zaczęła, w czym upatrywano niechybnej oznaki tego, że nastąpi koniec świata lub też nadejście Antychrysta.* (M. Pinkwart, Dziewczyna z Ipanemy, 2003)

Ludowa pobożność widziała w różnych niezwykłych zjawiskach znaki końca świata, tłumacząc je jako nadejście antychrysta, por. *Pobył Lenina to dla Białego Dunajca wydarzenie historyczne. Nie mniejsze niż kolej żelazna. Pierwszy pociąg wjechał na stację w Białym Dunajcu w 1899 r., gdy uruchomiono trasę z Chabówki do Zakopanego. – Na widok parowozu ludzie uciekali do lasu krzycząc, że to antychryst – mówi Jagoda. – A mój dziadek zmarł na atak serca. Powtarzano prorocтва królowej Saby, że koniec świata jest blisko. Minęło parę lat, zanim się wieś przyzwyczaiła do tego ognistego pieca na kołach.* (Gazeta Wyborcza, 1996-01-10)

2 Profil **metafizyczny**: Zły duch, Szatan, Lucyfer, Belzebub

Obecne w praktykach satanistycznych, por. czes. *Němečtí policisté zaznamenávají stále více případů násilí, znásilnění, a dokonce i vražd, v jejichž pozadí stojí sekty vyznavačů d'ábla. Satanisté vzývající na svých "černých dýcháncích" Antikrista tedy nejen ruší spánek zesnulých, jejichž hroby beze studu otvírají, ale svou krutostí ničí osudy osob dosud žijících.* (syn2006pub: Mladá fronta DNES, 1996-06-26)

Zło działa poprzez swoje narzędzia – za takie uchodzą alkohol, telewizja, Internet itp., por. niem.: *Der Alkohol wird dabei aber selten in den Vordergrund geschoben. Dies um so weniger, als Zweig immer wieder versucht, Roth vom Alkohol abzubringen. Zweig bezeichnet den Alkohol sogar als „Antichrist“ und geht dabei in seiner Antwort vom Juli 1934 sehr ins einzelne. Er macht den Vorschlag, „unter strenger, unerbittlicher Aufsicht“ sich „vier Wochen [...] curieren“ zu lassen.* (BIO/SGP.00000 Fronk, E.; A., Werner: Besoffen, aber gescheit, Hrsg.: Eicher, T.; Hackert, F.; Hamacher, B. - Oberhausen, 2002: 184);

Czes...: *Knihovnice totiž svou prací zadržují postup antikrista, to jest internetu. Proč je internet antikrist? Přece proto, že slibuje dát něco onačejšího než Kristus. Slibuje dát všechno, po čem srdce prahne, dát to hned a zadarmo.* (syn2006pub: Mladá fronta DNES, 1999-10-12)

3 Profil ideologiczny (światopoglądowy): Przeciwnik (prawdziwej) wiary, niewierzący w Boga albo odrzucający ważne elementy chrześcijaństwa (w tym sensie pejoratywnie o *żydach*), głoszący fałszywe nauki. Synonim względem przestarzałych *Gottlose/ bezbożnik/ neznaboh*.

W przeszłości (a i obecnie) ludzie zdawali się poszukiwać wcielonego antychrysta. Dopatrywano się go we władcach (Neron, Cesarz Karol IV., Napoleon Bonaparte, Hitler i Stalin, ale także Gorbačov i Barack Obama – ten ostatni nazywany także przez media *Mesjaszem*). Również w osobach papieży dopatrywano się antychrysta (Aleksander VI., Klemens III., Jan XII., a nawet Jan Paweł II.). Martin Luther utożsamiał jak wiadomo całe papieństwo z Antychrystem, opierając się na liście do Tesaloniczan: 2Tes 2,4 (*der Widersacher, der sich über alles, was Gott oder Heiligtum heißt, so sehr erhebt, dass er sich sogar in den Tempel Gottes setzt und sich als Gott ausgibt*). Współczesna teologia daleka jest jednak od utożsamiania antychrysta z konkretną historyczną postacią albo grupą społeczną czy etniczną.

4 Profil etyczny: Ktoś niemoralny, źle prowadzący się człowiek. To znaczenie, w którym problemy religijne schodzą na dalszy plan, jest stosunkowo rzadkie.

Por. słów. *Bill Clinton je Antikrist, fajčil marihuanu, ale neinhaľoval ju* (Korpus.juls.savba.sk)

5. Profil afektywny (wyzwisko): Wyraz negatywnego nastawienia względem tak nazwanej osoby. W języku słowackim i w dialektach morawskich liczne warianty fonetyczne świadczące o upowszechnieniu się tego wyzwiska w mowie ludu. Słow.: *ty ancikrist! Ty anciás (jeden)!*, ekspresywne wyrażenia (*na*) *kieho ancikrista/ kieho anciáša!* Wykrzyknik: *Pravdepodobne sme ich zabudli v lietadle... – Anciaša! – rozčuli sa dedko* (Korpus.juls.savba.sk)

Obecne także w polszczyźnie, por.:

- Nie daj mu pan bezcześcić Matki Boskiej, bo następną powódź Pan Bóg na nas ześle – wrzeszczy histerycznie kobieta. Czym prędzej uciekam. – Nie daj mu zniszczyć Matki Boskiej! Ty **antychryste!** – Słyszę za sobą. – Żydzie! Wybiegam na dwór. (Marek Bukowski, Wysłannik szatana, 1999)

6. Profil **popkulturowy** – Life style, propagowanie określonego stylu życia, ale także sprzedawanie produktów kultury masowej, w czym ma pomóc nawiązywanie do *mysterium tremendum* (tajemnica Boga, która budzi w ludziach lęk i drżenie – tu jednak w oderwaniu od postawy religijnej). Chodzi tu o świadome przekraczanie sfery tabu, wywoływanie skandalu, przekreślanie wartości tradycyjnie wiązanych z chrześcijaństwem. Ten nurt jest widoczny w kinematografii (gatunek filmowego horroru, por. *Antychryst* Larsa von Triera 2009), a także w muzyce rockowej i punkowej (por. album amerykańskiego artysty rockowego Marylina Mansona *Antichrist Superstar* 1996; czeska grupa Arokain i jej utwory *Antikrist* 1999, *Démon* 2006, polska grupa Death Metal-Band z Trójmiasta).

Oto cytat z prasy australijskiej zapowiadającej tournée Mansona: *Skandalfiguren hat jede Pop-Generation. Der aktuelle Mann heißt Marilyn Manson. In den USA wurde vor allem sein vorletztes Album „Antichrist Superstar“ kritisiert.* (Salzburger Nachrichten 01.12.1998)

Ogólnie biorąc, pisane małą literą słowo *antychryst* jest dziś rzadko używane jako po prostu ludowe wyzwisko. Jeśli już – to z domieszką ironii. W przeciwnym razie mówiący dyskredytuje się jako fanatyk religijny i zwolennik teorii spiskowych. W sensie ideologicznym nazywa się tak czasami zwolenników lewicy – komunistów i socjaldemokratów. W ostatnich dziesięcioleciach jako narzędzia *antychrysta* piętnowane są także telewizja i Internet. W kulturze masowej nurt związany z *antychrystem* oddziałuje na odbiorców nie tyle słowem, ile kostiumami (*Anioł*, *Smok*), charakteryzacją (biała twarz, na czarno podkreślone oczy), światłem i dźwiękiem. Nie pozostaje to jednak bez wpływu na semantykę. Zdajemy sobie przecież sprawę z tego, że żyjemy w czasach kultury obrazkowej.

5. Uwagi końcowe

Porównawcza analiza pozwala lepiej śledzić pewne zjawiska o charakterze globalnym, do jakich należy również językowa sekularyzacja. Obok podobieństw, w obrębie grupy języków zachodniosłowiańskich widać także wyraźnie różnice nierzadko dające się objaśnić metodami lingwistyki arealnej (silniejsze wpływy kultury austriacko-niemieckiej na czeski i słowacki).

Podobieństwa wynikają ze wspólnej tradycji biblijnej, w tym z pośrednictwa czeszczyzny w przekładach Biblii na język polski i słowacki. Badacze dostrzegają cechy swoiste odróżniające pod tym względem języki grupy zachodniej od pozostałych języków słowiańskich. Na przykład uderza tłumaczenie w przypowieści o chwaście jego nazwy jako pol. *kąkol*, słow. *kúkol*, czes. *koukol* (Mt 13,24-30), podczas gdy w języku rosyjskim występuje nazwa *плевелы*. Określenia te nie są synonimiczne (Biblia Tysiąclecia zastępuje je ogólnym hiperonimem *chwast*). Zamiana w językach zachodniosłowiańskich była nieprzypadkowa, *kąkol* stanowił bowiem na tych ziemiach najbardziej rozpowszechniony typ chwastów (zob. Birik/ Nikolaeva/ Stepanova 1993: 36).

Z kolei różnice między językiem polskim a czeskim i słowackim można tłumaczyć silniejszym wpływem niemczyzny na te ostatnie, por. *Himmelsschlüssel* oraz kalka czes. *nebe(s)klíč* – strukturalnie oba można tłumaczyć jako ‘nieba/ niebios-klucz’, jednak w niemieckim jest to nazwa pierwiosnka (wg wierzeń ludowych kwiaty te wyrosły w miejscu, gdzie św. Piotr zgubił klucze do nieba), w czeskim zaś jest to nazwa modlitewnika. Niemieckie *Engelmacherin* mogło dać impuls do utworzenia czes. *anděličkářka*, słow. *anjeličkárka* ‘babka robiąca skrobanki’, nazywana też po polsku *fabrykantką aniołków* (dziś archaiczne). Podobne pochodzenie ma wiele ekspresywnych wykrzykników, jak niem. *Himmelherrgott!* oraz jego czeska pożyczka *Himlhergot!*, niem. *Kruzifix!*, *Kruzinal!* itp oraz ich czesko-słowackie warianty, które dla polskiego ucha brzmią błuźnierczo, choć straciły zapewne w poczuciu swoich użytkowników pierwotną motywację. Własny język oglądany na tle języków ościennych pozwala lepiej dostrzec to, co swoiste – nie mówiąc o cechach wspólnych.

Cytowana literatura

- Birik, A., Nikolaeva, E. K., Stepanova, L. I. 1993: Universal‘noe i nacional‘noe vo frazeologičeskich bibleizmach. W: Frazeológia vo vzdelávaní, vede a kultúre/ Phraseology in Education, Science and Culture. Nitra, s. 35-39.
- Grzelak, Eliza 2005: *Zróźnicowanie funkcjonalne języka religijnego*, w: *Język religijny dawniej i dziś II*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań, s. 39-45.
- Hansen, Gisela 1995: *Christliches Erbe in der DDR-Literatur. Bibelrezeption und Verwendung religiöser Sprache im Werk Erwin Strittmatters und in ausgewählten Texten Christa Wolfs*, Frankfurt am Main.

- ISJP = *Inny słownik języka polskiego*, red. M. Banko, Warszawa 2000.
- Komárek, Karel 2004: *Problemy z językiem religijnym (w środowisku czeskim)*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, red. S. Mikołajczak, T. Węclawski, Poznań, s. 19-22.
- Minikowska, Teresa 1987: *Pokuta w aspekcie językoznawczym*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Filologia Polska XXIX, s. 61-88.
- Moszyński, Leszek 1992: *Die vorchristliche Religion der Slaven im Lichte der slavischen Sprachwissenschaft*, Köln – Weimar – Wien.
- Orłoś, Teresa, Hornik, Joanna 1996: *Czesko-polski słownik skrzydlatych słów*, Universitas, Kraków.
- Treml, M. Weidner, D (red.) 2007: *Nachleben der Religionen. Kulturwissenschaftliche Untersuchungen zur Dialektik der Säkularisierung*, München.
- Żurowski, M., 1970-1972: hasło *Prawo kanoniczne* w: *Słownik starożytności słowiańskich*, t. IV, Wrocław.